

*Katarzyna GROBELSKA*

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Poznań*

## **UTWORZENIE I ROZBUDOWA WEHRMACHTU W NIEMCZECH W LATACH 1935 – 38**

### **WSTĘP**

W Małej Encyklopedii Wojskowej definicja Wehrmachtu jest krótka. Dowiadujemy się z niej, iż były to istniejące od 1935 do 1945 roku siły zbrojne hitlerowskich Niemiec, powstałe w miejsce poprzedniej Reichswehry<sup>1</sup>. Jest to jednak informacja zbyt lakoniczna, by mieć jakiegokolwiek pojęcie na temat „armii Hitlera”. W rzeczywistości bowiem Wehrmacht stał się nie tylko kontynuacją Reichswehry, ale całej militarnej tradycji Rzeszy.

Chociaż temat dotyczy odrodzenia niemieckich sił zbrojnych w latach 1935 – 1938, nie będę ograniczała się wyłącznie do tych ram czasowych. Geneza remilitaryzacji Niemiec zaczyna się już od roku 1918. Na początku więc zajmę się analizą polityczno – militarnych przesłanek odtworzenia armii niemieckiej. Nie bez znaczenia będą tutaj zagadnienia związane z klęską Niemiec w I wojnie światowej i narzuconym im później przez zwycięską koalicję traktatem wersalskim, znacznie uszczuplającym wielkość sił zbrojnych państwa niemieckiego. W kolejnej części pracy postaram się również pokazać, w jaki sposób Niemcy obchodzili postanowienia, które ostatecznie przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie w momencie, gdy do władzy doszedł Hitler i do głosu zaczęła dochodzić jego niebezpieczna doktryna polityczna, ściśle – jak to się później okazało – związana z tworzeniem Wehrmachtu.

Właściwa część publikacji traktować będzie o okresie zaznaczonym w temacie. Na początku przedstawię nastroje społeczeństwa niemieckiego, umiejętnie rozbudzone przez władze polityczne i wojskowe. Dalej opisywać będę faktyczny rozwój armii – poczynając od zwiększenia liczebności żołnierzy, przez udoskonalanie broni i technik walki czy utworzenie nowych rodzajów Sił Zbrojnych. Będzie to niezbędny etap aby przejść do kolejnej części pracy, czyli analizy przygotowań Wehrmachtu do działań, które znalazły swój finał w momencie wybuchu Drugiej Wojny Światowej.

---

<sup>1</sup> *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. III, pod red. gen. dyw. J. Urbanowicza, Warszawa 1971, s. 425.

Podczas pisania pracy pojawiało się jednak wiele problematycznych pytań. Czy można mówić o odrodzeniu? Jak duży wpływ miało podłoże polityczne i ideologiczne dla powstania nowej armii? Co stanowiło o jej późniejszej potęgze? Czy w 1938 roku Wehrmacht był wystarczająco przygotowany do podboju Europy? Potencjalny Czytelnik znajdzie na nie odpowiedź w niniejszej pracy.

Aby wzbogacić wartość opracowania wykorzystany został tekst Traktatu Wersalskiego<sup>2</sup>. Ważnym źródłem okazało się również polskie tłumaczenie *Mein Kampf* Adolfa Hitlera z komentarzem historycznym prof. Bogdana Michalskiego<sup>3</sup>. Także książka *Deutschen Gefellschaft für wehr politik und Wehrwissenschaften*<sup>4</sup> gen. Hansa von Seecka pomogła w odtworzeniu polityczno – militarnego podłoża dla powstania Wehrmachtu. Analogicznie, z polskich dokumentów wykorzystana została treść meldunków z tzw. „przedpola” polskiej Straży Granicznej zgromadzonych w Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie<sup>5</sup>.

Jeśli chodzi o literaturę przedmiotu, to kluczową pozycję stanowiła publikacja Władysława Kozaczuka pt. *Wehrmacht 1933–1939*<sup>6</sup>. Pomocne okazały się także książki *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*<sup>7</sup> Jerzego Krasuskiego oraz *Wehrmacht – zbrodnia i kara*<sup>8</sup> Tadeusza Cypriana. Wsparcie w tematyce wojskowej przyniosła również *Mała Encyklopedia Wojskowa*<sup>9</sup> pod redakcją gen. dyw. Józefa Urbanowicza. Wymienić można także pracę Jacquesa Benoist – *Mechina Niemcy i Armia Niemiecka 1918 – 1938*<sup>10</sup> oraz przygotowany przez Ronalda Smelsera i Enrico Syringa zbiór biografii pod znamienym tytułem *Elita Wehrmachtu*<sup>11</sup>. Istotne okazały się również krótsze artykuły: pod red. Włodzimierza Kowalskiego *Marsz ku wojnie*<sup>12</sup> oraz Wojciecha Grobelskiego i Tamary Za-

<sup>2</sup> Tekst oryginalny jak i polskie tłumaczenie znajdują się w Internetowym Systemie Aktów Prawnych Sejmu RP pod adresem: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19200350200>.

<sup>3</sup> Hitler A., *Mein Kampf*, Wrocław 2005.

<sup>4</sup> von Seeckt H., *Deutschen Gefellschaft für wehr politik und Wehrwissenschaften*, Berlin 1937.

<sup>5</sup> ASGr. Komisariat Zbąszyń, *Meldunki z otrzymanych wiadomości z przedpola Komisariatu Straży Granicznej Zbąszyń oraz materiały uzupełniające*. 4.01 – 14.04.1938, sygn. I/447.5.

<sup>6</sup> Kozaczuk W., *Wehrmacht 1933 – 1939*, Warszawa 1978.

<sup>7</sup> Krasuski J., *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871 – 1945*, Poznań 1986.

<sup>8</sup> Cyprian T., *Wehrmacht – zbrodnia i kara*, Warszawa 1971.

<sup>9</sup> *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. II oraz III, pod red. gen. dyw. J. Urbanowicza, Warszawa 1971.

<sup>10</sup> Benoist – Mechin J., *Niemcy i Armia Niemiecka 1918 – 1938*, Warszawa 1970.

<sup>11</sup> Smelser r., Syring E., *Elita Wehrmachtu*, Warszawa 1999.

<sup>12</sup> *Marsz ku wojnie* [w:] II wojna światowa (zeszyty historyczne), oprac. zbiorowe, Warszawa 1980,

jęckiej – Knap Proces odradzania się armii niemieckiej na obszarze rejencji koszalińskiej w początkowym okresie Republiki Weimarskiej oraz w latach 1933–1936<sup>13</sup>. Z zagranicznych pozycji wspomnieć należy także o *The German Army and the Defence of the Reich – Military Doctrine and the Conduct of the Defensive Battle 1918 – 1939* Matthias'a Strohn'a<sup>14</sup>, Także praca Schrödera i Schultz–Naumanna na temat pomorskiej dywizji piechoty *Die Geschichte der pommerschen 32 Infanterie – Division 1935 – 1945*<sup>15</sup> pomogła w naszkicowaniu procesu odradzania się armii niemieckiej.

Dzięki przedstawionym powyżej źródłom i publikacjom, możliwe stało się nakreślenie zjawiska fenomenu Wehrmachtu. W jaki sposób z niewielkiej, nieco ponad stu tysięcznej armii stał się potęgą, z którą wojska koalicyjne długo nie potrafiły zwyciężyć?

### **POLITYCZNO – MILITARNE PRZESŁANKI DO ODTWORZENIA NIEMIECKICH SIŁ ZBROJNYCH (1918 – 1933)**

#### **1. KLĘSKA W I WOJNIE ŚWIATOWEJ I POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSAŁSKIEGO**

W XX wiek Niemcy weszły jako mocarstwo. Działalność Ottona von Bismarcka i zjednoczenie księstw niemieckich w jeden silny organizm państwowy w 1871 roku nie poszły na marne – przygotowały bowiem militarną potęgę Cesarstwa Niemieckiego. Jednak mimo początkowych sukcesów I Wojna Światowa nie zakończyła się pomyślnie dla Niemców. Kiedy 29 września 1918 roku z wojny wycofała się Bułgaria, Erich Ludendorff, główny strateg niemiecki, wystąpił z propozycją natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawie zaprzestania działań wojennych<sup>16</sup>.

W październiku 1918 roku rozpadły się Austro – Węgry, czego przypieczętowaniem było podpisanie z nimi układu o zawieszeniu broni. 31 października tego samego aktu dokonała także Turcja. W ten sposób Niemcy zostały porzucone przez sojuszników, początkowo jeszcze trzy-

---

<sup>13</sup> Grobelski W., Zajęcka – Knap T., *Proces odradzania się armii niemieckiej na obszarze rejencji koszalińskiej w początkowym okresie Republiki Weimarskiej oraz w latach 1933 – 36*; [w:] Biuletyn COSSG nr2/2006, Koszalin 2006.

<sup>14</sup> Strohn M., *The German Army and the Defence of the Reich – Military Doctrine and the Conduct of the Defensive Battle 1918 – 1939*, New York 2011.

<sup>15</sup> Schröder J., Schultz – Naumann J., *Die Geschichte der pommerschen 32 Infanterie – Division 1935 – 1945*, Bad Nauheim 1956.

<sup>16</sup> Krasuski J., *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871 – 1945*, s. 212.

mając się swoich militarnych założeń. Choć na amerykańskie zawiadomienie, że zawieszenie broni ma być równoznaczne z kapitulacją wojskową Ludendorff podał się do dymisji, marynarka dostała bezsensowny rozkaz, by walczyć dalej. Marynarze nie mogli go zaakceptować stając się prowodyrami buntu, który jak w efekcie domina dotarł do innych landów<sup>17</sup>.

W ciągu tych kilku zaledwie dni upadły 22 monarchie niemieckie. Aktem wieńczącym dzieła miała być również abdykacja Wilhelma II, który ostatecznie zrzekł się korony niemieckiej, zatrzymując koronę pruską. Zauważmy, iż tego typu wydarzenie bez wątpienia znaczyć mogło ponowny rozpad Niemiec. Jednakże na skutek działalności ówczesnego kanclerza Maksymiliana Badeńskiego, społeczeństwo o zatrzymaniu insygniów pruskich się nie dowiedziało. Ogłosił on bowiem publicznie, że Wilhelm zrzekł się obu godności. Dwie godziny później Niemcy były już republiką, u której podstaw legł wprowadzony przez Sztab Generalny rząd parlamentarny i równe prawo wyborcze. Sztab Generalny miał tutaj fundamentalne znaczenie. Był to bowiem element na wskroś monarchiczny, który stanął na czele zmian w celu uratowania tego, co jeszcze uratować się dało z dawnej świetności i tradycji.

W całej Europie kształtował się wówczas nowy ład europejski. 11 listopada 1918 roku delegaci pokonanych Niemiec przyjęli warunki zawieszenia broni. Należy tutaj jednak zwrócić uwagę na fakt, że zwycięska koalicja nie była zgodna, co do losu młodziutkiej republiki niemieckiej. Celem Francji stało się maksymalne osłabienie Niemiec, a więc rozbrojenie, okrojenie terytorialne i obłożenie reparacjami wojennymi. Z drugiej jednak strony Anglia, w obawie przed wzrostem potęgi francuskiej i jej hegemonią europejską, stanęła w obronie interesów niemieckich.

28 czerwca 1919 roku w Sali Kryształowej pałacu w Wersalu podpisany został traktat wersalski. Wyraźnie wybija się w nim mająca osłabić sąsiada koncepcja Francji. Nie powinien więc dziwić fakt, że Niemcy – bardzo niezadowolone z niekorzystnych warunków – nie tylko protestowały, ale wręcz głośno krzyczały o „wersalskim dyktacie”. Mamy tu więc poważne przesłanki mogące pchnąć Niemcy w stronę polityki agresji i budowania swojej potęgi. Od tej pory bowiem żądza odwetu za „haniebną Wersal” i chęć rewizji granic będą dwoma głównymi czynnikami nie tylko destabilizującymi ład w Europie, ale także mającymi gigantyczny wpływ na przyszłe decyzje związane z organizacją politycznej rzeczywistości Niemiec.

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 212.

Przeanalizujmy zatem treść owego „haniebnego dyktatu” aby móc się przekonać, co dokładnie narzucone zostało państwu niemieckiemu i wzbudziło w nim tak wielkie protesty. Na początku jednak jeszcze raz wyraźnie zaznaczmy, że Niemcy przed wybuchem I Wojny Światowej były uważane za prawdziwe mocarstwo. Bismarck rozwijał w nich mentalność zwycięzców czerpaną z tradycji Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego oraz zakończonej sukcesem wojny z Austrią. Dodatkowo także wyższe standardy życia i dopuszczenie Niemiec do rozgrywek o zamorskie posiadłości musiały podnieść mniemanie o sobie tego narodu. Warto wspomnieć także słynne słowa kanclerza Bismarcka, mówiące, że nic tak nie scala jedność państwa jak krew i żelazo<sup>18</sup>. Były to słowa, które od dawna zakorzenione trwały w tradycji narodu niemieckiego. Klęska powojenna oraz wspólna nienawiść do koalicjantów i ich „dyktatu” stały się kolejnym czynnikiem cementującym społeczeństwo.

Traktat wersalski stanowił świadectwo upadku Niemiec. Już sam fakt narzucenia ukazuje wyraźną degradację pozycji państwa niemieckiego względem zwycięskiej koalicji. W części pierwszej traktatu zaznaczony został przymus nieuciekania się do wojen w razie jakichkolwiek konfliktów oraz nakaz oparcia stosunków narodowych na sprawiedliwości i honorze, a co za tym idzie szanowania postanowień traktatu<sup>19</sup>. Nie trudno było się domyślić, że niechęć do samego pisma już wkrótce przełoży się na chęć ignorowania jego postanowień. Tym bardziej, że w części drugiej ustalono powrót do przedwojennych granic, między innymi z Francją, gdzie obowiązywać miała linia graniczna z 1870 roku.

Idąc dalej tropem granicy czytamy w części trzeciej, w artykule 42, odnośnie Nadrenii: zabrania się Niemcom utrzymywania lub budowy fortyfikacji tak na lewym brzegu Renu, jak na brzegu prawym (...) i dalej, w art. 43: wzbronione są również: utrzymywanie lub gromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe (...) oraz zachowywanie wszelkich materialnych ułatwień mobilizacyjnych<sup>20</sup>. Nie dość dodać jeszcze, że teren ten miał być okupowany przez wojska alianckie początkowo przez 15 lat, ale dopuszczona została możliwość przedłużenia bądź skrócenia tego czasu w zależności od wykonywania przez Niemcy postanowień traktatu. Warunki te miały zapewnić Francji poczucie bezpieczeństwa, a każda niesubordynacja wobec tak

---

<sup>18</sup> W oryginale: *Durch Eisen und Blut* – „Wielkie problemy współczesności nie rozstrzygną się mowami i uchwałami większości... ale krwią i żelazem” – słowa wypowiedziane przez Bismarcka na posiedzeniu Komisji Budżetowej Izby Deputowanych 30 września 1862 r. – przyp. Aut.

<sup>19</sup> Tekst *Traktatu wersalskiego*: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19200350200> dokument pod nazwą: D19200200\_in.pdf, s. 10.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 31.

art. 42, jak i 43 miała być postrzegana jako atak wymierzony przeciwko państwom sprzymierzonym.

Ententa mieszała się zresztą nie tylko w sprawy graniczne, ale także wewnętrzne państwa niemieckiego. Oto bowiem tytułem odszkodowania dla Francji, Niemcy miały oddać kopalnie węgla znajdujące się w Zagłębiu Saary<sup>21</sup>. Samo terytorium na 15 lat trafiało pod zwierzchność Ligi Narodów, a po upływie tego czasu jego mieszkańcy zostali zobowiązani do opowiedzenia drogą plebiscytową do którego z państw chcą należeć. Podobny los spotkał należące od 1871 roku do Niemiec Alzację i Lotaryngię<sup>22</sup>, które teraz miały wrócić do Francji<sup>23</sup>. Nie można w tym miejscu pominąć też nowo powstałych państw, które częściowo utworzono z terenów wchodzących w skład Rzeszy. Wśród nich znalazła się również Polska z dość silnie uprzemysłowionym Górnym Śląskiem.

Wymienione wyżej tereny miały niewątpliwie duże znaczenie gospodarcze dla osłabionych w wojnie Niemiec. Decyzja o ich oddaniu musiała mocno uderzyć nie tylko w niemiecki przemysł, ale także w kieszenie podatników. Ponadto także w części IV traktat wyraźnie mówił: poza granicami swymi w Europie (...) Niemcy zrzekają się wszelkich praw, tytułów i przywilejów na terytoria, lub tyczących się terytoriów, należących do nich lub do ich sprzymierzeńców, zarówno jak wszelkich praw, tytułów, i przywilejów, które mogłyby im przysługiwać (...) <sup>24</sup>. W ten sposób Niemcy straciły również swoje kolonie, które w przeszłości przynosiły niemałe zyski.

Oprócz hańbiących ustaleń gospodarczych, Niemcy zostały również upokorzone na polu wojskowym. Przepisy dotyczące wojska, marynarki i lotnictwa zostały osobno ujęte w części V. Tam też zapowiedziana została demobilizacja armii (Reichswehry) i jej zredukowanie<sup>25</sup> do ilości nie większej niż sto tysięcy, wliczając w tym oficerów, których mogło być maksymalnie 4 tysiące<sup>26</sup>. Dla państwa, w którym tradycje woj-

<sup>21</sup> Warto tutaj zaznaczyć, czego nie wspomniano w tekście Traktatu, że Zagłębie Saary to nie tylko wydobycie węgla brunatnego, ale także miejsce produkcji żelaza i stali – przyp. Aut.

<sup>22</sup> Także te rejony mają duże znaczenie przemysłowe, ze względu na złoża węgla kamiennego i rud żelaza oraz hutnictwa i aktywnego do dziś przemysłu maszynowego – przyp. Aut.

<sup>23</sup> Traktat wersalski, op. cit., s. 47.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>25</sup> Ibidem, art. 159, s. 95.

<sup>26</sup> Ibidem, art. 160, s. 95. Co ciekawe, pozwolono Niemcom pozostawić wojska na terytorium Rosji do odwołania gwarantował to art. 12 układu z 11 listopada 1918 roku. Francja bowiem zainwestowała w Rosji olbrzymi kapitał i chciała go chronić przed rewolucjonistami. Wojska jednak wycofano na skutek klęski kontrrewolucjonistów w 1920 roku – przyp. Aut.

skowe były bardzo silne, musiało być to naprawdę oburzające postanowienie. Zwłaszcza że nagle okazało się, iż wielu wojskowych, także i tych biorących udział w zakończonej wojnie, musi sobie szukać nowego zajęcia. Zaraz też pojawiło się pytanie: gdzie? Tajemnicą poliszynela jest bowiem, że ze znalezieniem zatrudnienia w przemyśle – po oddaniu wielu obszarów przemysłowych – także były problemy.

Traktat wersalski dokładnie określił wygląd armii niemieckiej. W ramach ustalonej liczebności, w jej skład nie powinno wchodzić więcej niż siedem dywizji piechoty i trzy dywizje kawalerii. Swoje własne zakłady mogły posiadać wyłącznie: pułk piechoty, pułk kawalerii, pułk artylerii polowej i batalion inżynierii. Oprócz tego trzy dywizje mogły posiadać tylko dwa Sztaby Korpusów armii, przy czym Główny Sztab armii miał być rozwiązany do odwołania<sup>27</sup>.

Zlikwidowane miały zostać także nadwyżki sprzętu<sup>28</sup> a jego przywóz surowo wzbroniony. Restrykcyjne zakazy objęły również wszelką produkcję gazów bojowych, wciąż żywo pamiętanych spod Ypres. W rozdziale III tej części traktatu zniesiono też powszechną służbę wojskową<sup>29</sup> na rzecz dobrowolnego zaciągu. Ograniczona została również liczba szkół oficerskich<sup>30</sup> a wszelkim stowarzyszeniom zakazano zajmowania się jakimikolwiek sprawami wojskowymi<sup>31</sup>. Traktat regulował i inne sprawy związane z wojskiem. Mówił o rozbrojeniu oraz zburzeniu większości fortyfikacji i pozycji obronnych<sup>32</sup>, ale także o tym, że z dniem 1 października 1919 tak lotnictwo, jak marynarka wojenna przestaną wchodzić w skład armii niemieckiej<sup>33</sup>.

Ósma część traktatu dotyczyła zagadnienia odszkodowań wojennych<sup>34</sup>. Ogłaszając Niemcy winnymi za wszelkie szkody i straty poniesione przez koalicję narzucano im ogromne kontrybucje, które ustalić miała specjalna Komisja odszkodowań<sup>35</sup>. Początkowo jednak ustalono,

---

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Ibidem, art. 169, s. 98.

<sup>29</sup> Ibidem, art. 173, s. 100.

<sup>30</sup> Ibidem, art. 176, s. 100.

<sup>31</sup> Ibidem, art. 177, s. 101.

<sup>32</sup> Ibidem, art. 180, s. 102.

<sup>33</sup> Ibidem, art. 198, s. 114.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 125.

<sup>35</sup> Artykuł obarczający winą Niemcy i ich sojuszników za wywołanie wojny stał się przyczynkiem do przekonania, że ewentualne wykazanie bezpodstawności tego punktu unieważni postanowienia dotyczące odszkodowań. Stąd też nauka niemiecka zaczęła zajmować się wieloletnimi badaniami

że tytułem zaliczki Niemcy mają oddać 20 miliardów marek w gotówce lub inwentarzu<sup>36</sup>. Ważne były także punkty mówiące o gigantycznych odszkodowaniach dla ofiar wojny i ich rodzin. Faktycznie narzuciła je Wielka Brytania, która mało zniszczona terytorialnie, nie mogła liczyć na odszkodowania za zniszczenia wojenne.

Oto mamy więc całkowity obraz tego, jak z supermocarstwa Niemcy stały się borykającym się z wieloma problemami państwem niższej kategorii. Państwem, zwłaszcza przez Francję traktowanym jak niegdyś Turcja – chory człowiek Europy. O 13% okrojone z terytorium, ośrodków przemysłowych i kolonii, a przede wszystkim ze swojej – bądź co bądź świetnie wyszkolonej – armii, upokorzone narzuconym traktatem – „dyktatem” państwo nie było w stanie pogodzić się ze zgotowanym mu przez siły ententy losem.

## 2. ARMIA, KTÓREJ NIE BYŁO

Mimo pozornej zgody na realizację punktów traktatu wersalskiego, Niemcy od samego początku ostro je krytykowały. Społeczeństwo w dużej mierze złożone z weteranów wojennych, nie potrafiło się z dnia na dzień przekwalifikować. Co więcej, redukcja armii oznaczała nie tylko zwolnienie ludzi zaciągniętych do walki, ale przede wszystkim wyrzucenie sporej ilości zawodowych oficerów i podoficerów na bruk. Przepojeni tradycjami militarystycznymi i autentycznym zamiłowaniem do żołnierskiej dyscypliny, tak w swojej służbie, jak i w samej wojnie – nie widzieli niczego złego. Uważając się za elitę społeczną łaknęli nie tylko władzy, ale także szacunku i uznania swojego bohaterstwa. Szybko też stali się jedną z najbardziej dynamicznych sił społecznych, która wkrótce stanąć miała na czele najpoważniejszych zmian w państwie.

Analizując nastroje byłych mundurowych nie można zapominać o gigantycznej roli jaką odegrał także pewien mechanizm psychologiczny, polegający na identyfikacji klęski narodowej z osobistym niepowodzeniem. W połączeniu z rozgoryczeniem, poczuciem wyższości i potrzebą działania doprowadziło to do wzmożenia nastrojów szowinistycznych i odwetowych, pogłębianych jeszcze niechęcią do państw zwycięskich.

Na mocy uchwalonej 31 lipca 1919 roku Konstytucji Weimarskiej armię – Reichswehrę – podporządkowano władzom Rzeszy. Choć była

---

nad ściśle związanym ze sprawami politycznymi tzw. *Kriegsschuldfrage*, co w wolnym tłumaczeniu znaczy „zapytanie o odszkodowania wojenne” – przyp. Aut.

<sup>36</sup> *Traktat...* Aneks IV, paragraf 6, s. 145.



ona okrojona, duże wsparcie w utrzymywaniu porządku dawały inne służby mundurowe, w tym między innymi różna dla każdego z landów policja, jako że wspólnej policji Rzeszy jeszcze wówczas nie było<sup>37</sup>.

W 1920 roku na czele Reichswehry stanął gen. Karl von Seeckt<sup>38</sup>. Ten sam, który wcześniej opracował memoriał dotyczący sił zbrojnych i 1 marca 1919 r. przedstawił go Zgromadzeniu Narodowemu. Według koncepcji w nim zawartych z kontyngentów pruskich, bawarskich, wirtemberskich i saskich miała powstać jednolita armia. 6 marca 1919 roku Zgromadzenie zdołało uchwalić nawet tymczasową ustawę o 400 tysięcznej Reichswehrze, jednak plany spaliły na panewce wskutek podpisania traktatu wersalskiego<sup>39</sup>.

Teraz von Seeckt zajął się trudną sprawą ulepszenia okrojonej armii. Szybko też stał się niezależny od narzuconej traktatem zwierzchności Cywilnego Ministra Obrony. Miał przy tym spore poparcie prawicy. Zasługą von Seeckta było stworzenie doskonałej armii zawodowej, której żołnierze byli tak wyśmienicie przeszkoleni, że w późniejszym czasie mogli objąć stanowiska kadrowe większej armii, opartej na powszechnej służbie wojskowej, o czym jeszcze będziemy pisać w dalszej części pracy.

Traktat wersalski zakładał, że żołnierze Reichswehry mają służyć minimum 12 lat. Warto jednak przypomnieć, że w Traktacie zaznaczono również, iż jedynie 5% żołnierzy może na skutek specjalnych okoliczności zakończyć służbę wcześniej. Był to rodzaj zabezpieczenia przed tym, by Niemcy nie mogły szkolić co chwilę nowego rekruta odchodzącego do cywila po zapoznaniu się z tajnikami wojskowości. Jednakże von Seeckt nie miał zamiaru stosować się do tego zapisu. Z jego inicjatywy zaczęto prowadzić szkolenia tzw. ochotników okresowych (*Zeitfreiwillige*). A w 1923, oficjalnie w odpowiedzi na zaburzenia społeczne, powstała nielegalna „Czarna Reichswehra” – nosząca miano „oddziałów roboczych” (*Arbeitskommandos*)<sup>40</sup>. Była to formacja składająca się ze zdemobilizowanych żołnierzy, częściowo umundurowana, odbywająca

---

<sup>37</sup> Krasuski J., op. cit., s. 138.

<sup>38</sup> Warto wiedzieć, że H. v. Seeckt miał w swojej biografii wielkopolski epizod. Jego ojciec w przeszłości był dowódcą Korpusu Armijnego w Poznaniu. Zob. von Seeckt H., *Deutschen Gefellschaft für wehr politik und Wehrwissenschaften*, Berlin 1937, s. 9.

<sup>39</sup> Grobelski W., Zajęcka – Knap T., *Proces odradzania się armii niemieckiej na obszarze rejencji koszalińskiej w początkowym okresie Republiki Weimarskiej oraz w latach 1933 – 36* [w:] Biuletyn COSSG nr2/2006, Koszalin 2006, s. 22.

<sup>40</sup> Krasuski J., op. cit., s. 273.

szkolenia piechoty pod okiem wojskowych instruktorów<sup>41</sup>. Później szkolenia te odbywać się będą w sposób jawny, a ochotnicze struktury zamienione zostaną na wzorowane na policji formacje zawodowe.

Oprócz tego w Republice Weimarskiej istniało także wiele współpracujących z Reichswehrą organizacji paramilitarnych, których głównym zadaniem było szkolenie młodzieży, ale także przechowywanie nielegalnej broni, szerzenie haseł wrogich republice, demokracji, żydom czy marksistom. Coraz częściej pojawiały się także postulaty zaprowadzenia w Niemczech porządku (słynne: *Ordnung muss sein*). Istniejących struktur rozmaitych organizacji kombatanckich było ponad 40 tysięcy. 85% z nich miało działać w miejscowościach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców<sup>42</sup>, a więc będących środowiskami konserwatywnymi i nacjonalistycznymi. Dewizą organizacji miało być umacnianie ducha narodowego, utrzymanie więzów koleżeńskich i dawnych tradycji wojskowych.

Wśród owych organizacji wyróżniały się przede wszystkim związane z różnymi pułkami związki weteranów wojennych, ale też: Stowarzyszenia Wojenne, Stowarzyszenia Landwehry, Stowarzyszenia Byłych Artylerzystów i Pionierów, jak również Gwardii; Kawalerzystów; czy kombatanatów poszczególnych regimentów. Aktywne były także organizacje zrzeszające oficerów, wśród nich między innymi: Niemiecki Związek Oficerów, Narodowy Związek Niemieckich Oficerów czy Związek Oficerów Rzeszy. Zwłaszcza duże znaczenie miała prawicowa organizacja byłych kombatanatów *Stahlhelm*. Zasięgła ona głównie kultywowaniem tradycji militarnej i monarchistycznej, organizowaniem imponujących defilad i pochodów u boku Reichswehry. Trudno powiedzieć, jaka była dokładna liczebność członków tej organizacji. Szacuje się, że w 1929 roku było ich ponad pół miliona. Także ogromna większość stowarzyszeń i związków byłych wojskowych, którzy odwoływali się do tradycji kajzerowskiej armii skupiona została w zjednoczeniu związków noszącym nazwę: *Deutscher Reichskriegerbund Kyffhäuser*, czyli w skrócie *Kyffhäuserbund*. W 1932 roku miał on liczyć ponad 4 miliony członków. Warto wspomnieć również, że już w pierwszych latach dwudziestolecia międzywojennego aktywne stały się też paramilitarne organizacje hitlerowskie, jak SA i SS.

Choć Traktat wersalski wyraźnie zakazywał istnienia Sztabu Generalnego, trzeba napisać, że istniał on nadal. Zmieniała się tylko jego nazwa, charakter jednak pozostał ten sam. Od teraz Sztab nosił nazwę Urzędu Wojskowego (*Truppenamt*), będąc jednocześnie departamentem

<sup>41</sup> Schröder J., Schultz – Naumann J., *Die Geschichte der pommerschen 32 Infanterie – Division 1935 – 1945*, s. 17.

<sup>42</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 20.

Ministerstwa Obrony<sup>43</sup>. Choć siła militarna była słaba – bez samolotów bojowych, czołgów, pociągów pancernych czy broni bojowych – słuszną opcją wydawało się stawianie nacisku na wyszkolenie żołnierza.

Trzeba tutaj jednak zaznaczyć, że ani gen. von Seeckt, ani jego podwładni nie mieli ambicji przejęcia bezpośredniej władzy w Rzeszy. Reichswehra, według tradycji armii cesarskiej, miała być „apolityczna”, co w praktyce znaczyło sprzeciw wobec republiki i demokracji, a poparcie dla monarchizmu. Jedyne czego wymagano od żołnierzy, to dyscypliny, poszanowania tradycji dawnej armii cesarskiej i oddania dla abstrakcyjnie pojmowanej ojczyzny. Były to więc wartości podobne do tych, jakie wyznawała prawica.

16 października 1925 w Locarno został podpisany tzw. Pakt reński. Niemcy, Francja, Belgia, Wielka Brytania i Włochy zobowiązały się do natychmiastowej zbrojnej pomocy dla napadniętego państwa, w razie gdyby Belgia lub Francja zaatakowały Niemcy, Niemcy zaatakowały któreś z państw albo pogwałciły postanowienia wersalskie w sprawie demilitaryzacji Nadrenii<sup>44</sup>. Były wszakże dwa ważne skutki owego paktu. Po pierwsze we wrześniu 1926 roku Niemcy weszły w skład Ligi Narodów, a po drugie zniesiona została kontrola nad rozbrojeniem Niemiec.

Niewątpliwie trzeba tu także zaznaczyć jeszcze jedną rzecz. Na skutek wcześniej zawartego w Rapallo sojuszu niemiecko – radzieckiego z 1922 roku, Niemcy zyskały możliwość szkolenia swoich żołnierzy i testowania nowej broni na poligonach i placach ćwiczeń znajdujących się na terenie ZSRR.

## **II. DOJŚCIE DO WŁADZY ADOLFA HITLERA I JEGO KONCEPCJE POLITYCZNO – MILITARNE**

W 1932 roku nakazano rozwiązanie SA i SS z powodu nieustannego zakłócania porządku publicznego. Wywołało to niezadowolenie Reichswehry. Choć hitlerowskich oficerów było tam niewielu, panowało powszechne przekonanie, że ruch hitlerowski opiera się na zdrowym patriotyzmie. Dlatego też niedługo potem znów przywrócono je do łask. Niemniej jednak od kiedy Hitler doszedł do władzy jasne stało się, że dla jej utrzymania potrzebować będzie wsparcia militarnego. Świadczyć o tym mogą chociażby napisane przez niego słowa: Poddani bardziej kochają władcę mocnego, niż słabego. Czują większą satysfakcję

---

<sup>43</sup> Krasuski J., op. cit., s. 274

<sup>44</sup> Ibidem, s. 290.

z doktryny, która nie toleruje rywali, niż takiej, która uznaje liberalną wolność<sup>45</sup>.

Z tego też względu na kartach wykładni swojej ideologii jaką stała się *Mein Kampf* głosił wielkość armii niemieckiej i jej niekwestionowanych zasług w walce o silne Niemcy. Wyjątkowe bohaterstwo żołnierzy niemieckich miało być pamiętane jeszcze po upływie tysiąca lat, a szara stal hełmów stanowiła ich pomnik nieśmiertelności<sup>46</sup>. Ta kryptoreklama armii była dość często przemycana przez Hitlera do jego przemówień. Co ciekawe, uważał się on w nich za osobę, która niejako przywracała wojsko społeczeństwu niemieckiemu. „Unarodowiłem” oddziały wojskowe i mogłem w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia dyscypliny – pisał w swojej książce<sup>47</sup>. Według Hitlera bowiem to nacjonalizm miał być twórczym przekształcającym zwykłą armię w siłę militarną, zdolną oprzeć się wrogowi. Armia z kolei nie pozostawiała dłużną i uczyła ludność pewnych ideałów, poświęcenia dla ojczyzny i jej wielkości. Miała stanowić także jeden z głównych fundamentów imperium, z jakim Hitler utożsamiał dawne Niemcy. Bowiem na trzech filarach – państwie, armii i korpusie urzędniczym – opierała się cudowna siła i skuteczność starego cesarstwa<sup>48</sup>. Armia miała przy tym – przez wychowywanie młodego rekruta – wychowywać cały naród. To ona, ucząc technik walki rzesze młodych Niemców, stanowiła czynnik niezbędny do przejścia inicjacji z chłopca w prawdziwego mężczyznę. Uczyła go nie tylko posługiwania się bronią, by był gotowy do najwyższych poświęceń dla kraju. Uczyła go także dyscypliny i posłuszeństwa, co faktycznie oznaczać miało bierność i cichą zgodę tak w przypadku skarcenia, jak i wszelkich powszechnie uważanych za niemoralne niesprawiedliwości.

Armia niemiecka nie jest po to, aby kontrolować szkoły w celu utrzymywania partykularyzmów. Jej rola polega na tym, aby uczyć wszystkich Niemców rozumieć i zgadzać się wzajemnie. Wszystko to, co zmierza do podziałów, musi być przekształcone przez armię w jednoczący wpływ – pisał Hitler<sup>49</sup>.

Hasła i poglądy zawarte w *Mein Kampf* trafiły na podatny grunt. Płomienne mowy Hitlera hipnotyzujące społeczeństwo przyniosły mu bowiem gigantyczną popularność, o czym świadczy fakt, że podczas od-

---

<sup>45</sup> Hitler A., op. cit., s. 30.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 116.

bywających się 31 lipca 1932 roku wyborów, hitlerowcy otrzymali 37% głosów, co w przeliczeniu dało rekordową liczbę 230 mandatów.

Tymczasem w lutym 1932 w Genewie zebrała się konferencja rozbrojeniowa. Niemcy, korzystając ze swej coraz silniejszej pozycji, zażądały równouprawnienia z innymi państwami w dziedzinie zbrojeń. Zasada ta została ostatecznie przevorsowana, w związku z czym Nadrenię uwolniono spod okupacji, zniesiono odszkodowania wojenne a przede wszystkim wprowadzono owe równouprawnienie w zakresie zbrojeń<sup>50</sup>. Fala entuzjazmu, jaka załała wówczas Niemcy, stała się jeszcze jednym impulsem do aktywności narodowej.

Choć faszyzm w Niemczech był dyktaturą polityczną, w głównej mierze opierał się na organizacjach paramilitarnych. Ich istnienie było niezbędne dla zachowania dyscypliny i władzy, ale także tradycji i kultu narodu. Stąd też do SA napływali masowo dawni wojskowi i kombatanci, członkowie „straży obywatelskich”, a także ci, którzy w organizacjach typu Stahlhelm nie mogli liczyć na wyższe stanowiska z racji zbyt niskiego stopnia wojskowego. Taki stan trwał aż do roku 1929. Później, w związku z nastaniem kryzysu gospodarczego, szeregi SA zaczęły gwałtownie rosnać. Obok weteranów istotnym czynnikiem okazali się być także ludzie młodzi<sup>51</sup>.

Nie jest żadną tajemnicą, iż armia niemiecka została idealnie wpisana w hitlerowski kult aryjczyka – nadczłowieka. Co więcej, najszlachetniejszymi zawodami, do których ów miał być stworzony określano uprawę roli oraz wojowanie. Teza ta wynikać miała według Hitlera z dwóch prostych faktów, że czysta rasa kształtuje się przez ścisłą więź z krwią oraz ziemią<sup>52</sup>. Kult armii zyskał więc nie tylko aprobatę rządzących, ale był przez nich szeroko propagowany. Szybko też organizacja wojskowa zaczęła przeplatać się z militarnymi oddziałami hitlerowskimi. Na przełomie lat 20 i 30 partia Hitlera dublowała niejako okręgi wojskowe Reichswehry. I tak na przykład przy reichswehrowskim Okręgu Wojskowym nr 2 Berlin powstawała hitlerowska Grupa Berlin, a w 1932 roku owa brunatna armia była już organizacją typu milicyjnego w sile ponad 500 tysięcy członków<sup>53</sup>. Hitler oczywiście głosił, że SA nie miała ambicji zajęcia miejsca Reichswehry i zostania armią regularną, jednak rozsądek każe podejrzewać, iż był to raczej chwyt zastosowany w celu pozyskania ele-

---

<sup>50</sup> Krasuski J., *Historia Rzeszy...*, s. 315.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 330.

<sup>52</sup> Stąd zresztą obok postulatów czystości rasy (krwi) aryjskiej pojawia się także postulat zdobycia słynnego *Lebensraum* – ziemi, wolności życiowej na wschodzie – przyp. Aut.

<sup>53</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 91.

mentu wojskowego. Z nim natomiast przywódca NSDAP znajdował porozumienie na wszelkich płaszczyznach związanych z remilitaryzacją. Wszak najważniejsze dla Niemiec było zniesienie traktatowych restrykcji i przywrócenie honoru narodowej armii.

W koncepcjach Hitlera – które notabene przejął od płk. Konstantina Hierla, twórcy książki *Zasady niemieckiej polityki wojskowej*<sup>54</sup> – niemiecka kadra wojskowa miała być siłą świadomą swojej przywódczej roli oraz wyznaczanych zadań tak w okresie wojny, jak i w czasie przygotowań do niej<sup>55</sup>. Wynikało to z przekonania, że linię rozwojową historii świata wyznaczają przede wszystkim wojny i konflikty, a kto nie chce się im poddać, kto nie chce walczyć – nie ma prawa do życia. Do wsparcia politycznego charakteru wojen narodów niezbędna była więc pomoc armii narodowych oraz mobilizowanie wszystkich sił na rzecz wojny. Trzeba było wpoić społeczeństwu przekonanie, że miłość do ojczyzny nakazuje nie tylko zgodę na poświęcenie życia, ale i mienia.

W związku z powyższym nie może dziwić fakt, że począwszy od 1933 roku, tj. wraz z dojściem do władzy Adolfa Hitlera, na bazie istniejących kadrowych jednostek Reichswehry rozpoczął się proces zwiększania liczebności armii niemieckiej. Hasła liczebnego powiększania sił zbrojnych spotkały się z wyraźną aprobatą oficerów. Powszechne stało się również mniemanie, że SA przygotowuje kadry dla przyszłej wyszkolonej armii, dając młodzieży wstępne przeszkolenie wojskowe.

### **III. PROCES ODRODZENIA NIEMIECKICH SIŁ ZBROJNYCH (1935 – 1938)**

#### **1. NASTROJE SPOŁECZEŃSTWA NIEMIECKIEGO**

Lata trzydzieste to okres, kiedy hitlerowcy sięgnęli po pełnię władzy. Fakt ten mówi nam wiele o poglądach samego społeczeństwa – rozgoryczone powojenną klęską, dotknięte kryzysem 1929 roku i targane wewnętrznymi rozgrywkami szukało stałego oparcia. Niewątpliwie hasła hitlerowców, nawiązujące do czasów świetności państwa, padały na żyzną glebę. Głoszone wśród innego społeczeństwa z pewnością nie spotkałyby się z równie dużym odzewem.

Również tęskniący za dyscypliną i hierarchicznością element powojenny Ignął do starych czasów. Zmęczenie polityczne i chęć poddania się silnemu przywództwu spowodowały, że społeczeństwo chętniej

<sup>54</sup> Zobacz: Hierl K., *Grundlagen einer deutschen Wehrpolitik*, Monachium 1929.

<sup>55</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 93.

utożsamiać zaczęło się z poglądami samego Hitlera. Jego płomienne mowy porywały ludzi wzbudzając w nich najwyższe uczucia szowinistyczne i, nie rzadko, antysemickie. Ludności wpajano, że wojsko jest elementem scalającym społeczeństwo w jeden naród. Poza tym coraz wyraźniej dawało się zauważyć także tęsknotę za dominacją nad innymi narodami i ekspansją zewnętrzną. Arogancja zmieszana z przeświadczeniem o własnej wyższości nad resztą nacji to także popularna w ówczesnym okresie postawa.

Tych wszystkich niespełnionych ambicji samotna jednostka wcielić w życie nie mogła. Jednakże silny wódz, ze świetnie wyszkoloną armią u boku to nie to samo, co słaby człowiek. Paradoksalnie jednak wódz musiał w jakiś sposób zdobyć przychyłność wojska po to, by zyskać jeszcze większe poparcie społeczeństwa. Mundury przyciągały ludzi kojarząc się z siłą i potęgą. O przychyłności ludności cywilnej co do podbojowych koncepcji rządzących świadczy również fakt, że władze cywilne miały chętnie współpracować z armią na wypadek działań wojennych. Nie mówimy tu o zadaniach trywialnych. Pozostawiono im bowiem takie czynności, jak przygotowanie pomieszczeń i magazynów, zorganizowanie ochrony urządzeń pocztowych czy kolejowych, ale także ochrony miejscowości, budowy połączeń telefonicznych dla jednostek, przygotowania ewakuacji i wzmocnienia straży granicznej.

Hitler od dawna miał w planach stworzenie własnej armii. Głupotą byłoby jednak tworzenie jej od podstaw, z czego kanclerz doskonale zdawał sobie sprawę. W związku z tym w 1935 roku Reichswehra została przemianowana na Wehrmacht, a jego szeregi wzrosły liczebnie na skutek wprowadzonego w tym samym okresie powszechnego obowiązku wojskowego.

Duże znaczenie miał tutaj także fakt, że wobec małej ilości Reichswehry i długiego okresu służby awans był bardzo powolny. Wprowadzenie powszechnej służby wiązało się z ogromnymi możliwościami szybkich awansów, szczególnie dla zawodowych żołnierzy, którzy – jak to już wcześniej było wspomniane – byli idealnie wyszkoleni do przejmowania wyższych stanowisk. Fakt ten znacząco wpłynął na postawę armii wobec Hitlera, stąd też coraz częściej armia wykorzystywana była do robienia pokazów wojskowych dla ludności cywilnej w celu pozyskania poparcia. Coraz częściej też, podobnie zresztą jak większość społeczeństwa, armia popierała hasło: Jeden naród, jedna Rzesza, jeden wódz – Ein volk, ein Reich, ein Führer.

Nie można jednakże mówić, że Hitler błyskawicznie zdobył zaufanie armii. Przyczyną powolnego szerzenia się poglądów nazistowskich wśród jej szeregów był fakt, że korpus oficerski – na szczęblu ge-

neralicii prawie wyłącznie szlachecki – wywodził się głównie ze starych tradycji pruskich, a więc obstających za bezpartyjnością. Ta sama postawa jednak wymagała bezwzględności, można rzec nawet ślepego posłuszeństwa państwu, co ostatecznie przyczyniło się do sukcesu Führera.

Zatem choć początkowo nie było całkowitego zaufania wojska, faktem jednak jest, że w bardzo krótkim czasie Hitler stworzył potężną armię, niemal zupełnie zlikwidował bezrobocie i zapewnił sobie gigantyczne poparcie społeczne<sup>56</sup>. Przekonał ludność o niemieckiej misji niesienia kultury i cywilizacji, maskującej w późniejszych latach zbrodniczą działalność Rzeszy.

## 2. ARMIA JEST ORAGNIZOWANA

Zanim jeszcze Hitler stanął na czele państwa, ostatni kanclerz Republiki Weimarskiej Kurt von Schleicher, podczas swego przemówienia radiowego z 26 lipca 1932 roku, mówił o planie reorganizacji armii niemieckiej noszącym nazwę Umbau (przebudowa). Miała ona polegać raczej na dokonaniu zmian jakościowych niż ilościowych armii. (...) Nowoczesna armia (...) nie będzie kosztowała drożej niż armia dyktatu wersalskiego...<sup>57</sup>.

Dzięki działalności wywiadu polskiego, w 1934 roku do polskiego Sztabu Głównego miał dotrzeć komplet dokumentów dotyczących planu Schleichera. Na ich podstawie możliwe stało się zbadanie, od jakiego punktu wyjściowego rozpoczynały swoje działania nowe władze. Wyszło wówczas na jaw, że plan mobilizacyjny przewidywał w razie zagrożenia wystawienie armii obejmującej: armię polową (Feldheer) w sile 21 dywizji, wojska graniczne (Grenzschutz) i armię rezerwową (Ergänzungsheer).

W 1934 roku Hitler sięgnął po pełnię władzy i stał się Führerem. Jako wódz III Rzeszy w dużej mierze, jak to już zostało wykazane, koncentrował swą uwagę na stosunkach z armią. Postawił na zbrojenia oraz rozbudowę infrastruktury – autostrad i trakcji kolejowych, które w przyszłości mogły posłużyć do przetransportowania wojsk. Na licznych spotkaniach z kadrą wojskową mówił, że najważniejszą przesłanką odzyskania siły politycznej Niemiec jest zbudowanie potężnej siły zbrojnej. Wkrótce potem nastąpiło pierwsze zauważalne na zewnątrz zwiększenie liczebności

<sup>56</sup> Szacuje się, że w 1934 roku liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 6 mln, a w 1938 zaledwie 400 tys. – przyp. Aut.

<sup>57</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 76.



armii przez przyjęcie do służby wielu nowych oficerów. Działano w myśl zasady, że każda z istniejących jednostek Reichswehry stworzy załóżki mobilizacyjne dla co najmniej 2 – 3 nowych oddziałów. Dla przykładu, stacjonujący w Kołobrzegu 2 Batalion Samochodowy do października 1935 roku został upoważniony do wystawienia dwóch dodatkowych dywizjonów przeciwpancernych<sup>58</sup>.

Zwiększenie armii pierwotnie bazowało właśnie na planie mobilizacyjnym Umbau. Jak zostało już wspomniane plan przewidywał, że w przypadku ewentualnej wojny będzie utworzonych 21 nowych dywizji z siedmiu istniejących w czasie pokoju. Warto tutaj nadmienić, że o wykorzystaniu tego planu zdecydowano już w 1933 roku, z założeniem, że uda się go zrealizować, a nawet przekroczyć w ciągu najbliższych 3 lat. Rzeczywiście cały proces przebiegał nadzwyczaj pomyślnie. Zaraz też zabrano się za reorganizację armii stanu pokojowego przez zwiększenie liczebności o około 44 tys. ludzi i wystawienie jednostek nowych, w których skład miały wchodzić pododdziały artylerii przeciwpancernej, dziesięć dywizjonów artylerii ciężkiej, batalion czołgów, oraz pewna ilość pododdziałów łączności, saperów itp. Ponadto ustalono, że 75% armii będzie odbywało służbę 3 – letnią, a 25% służbę 2 letnią. W ten sposób co roku przybywałoby około 85 tys. wyszkolonych rezerwistów, na których miejsce przychodziłaby taka sama liczba poborowych<sup>59</sup>. W tym samym też czasie Zarząd Uzbrojenia Wojsk (Waffenamt) miał opracować własny plan uzbrojenia armii ( Umrüstung) w okresie pięcioletnim – od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1938 roku.

W 1934 roku na czele Reichswehry stanął gen. Werner von Blomberg<sup>60</sup>. Początkowo starał się on akcentować przywiązanie do starych tradycji armii, jednak szybko uległ nowemu reżimowi.

W tym samym też roku podległy sobie Ministeramt (Urząd Ministerialny) przekształcił na Wehrmachtamt (Zarząd Sił Zbrojnych), który został znacznie rozbudowany. Jego podstawy stanowiły:

- *Abteilung Inland* – komórka do wewnętrznych spraw militarno – politycznych,
- *Abteilung Abwehr und Ausland* – kontrwywiad i wywiad zagraniczny,

---

<sup>58</sup> Grobelski W., Zajęcka – Knap T., op. cit., s. 27.

<sup>59</sup> Kozaczuk W., op. cit.. s.81.

<sup>60</sup> Miał to być jeden z najgorliwszych sprzymierzeńców Hitlera w jego kontaktach z generalicją Reichswehry oraz osoba, która walczyła przyczyniła się do przenikania narodowosocjalistycznej ideologii i zasad w szeregi armii. Jego postać ciekawie zarysowuje książka Ronalda Smelsera i Enrico Syringa pt. *Elita Wehrmachtu*, Warszawa 1999, s. 32 – 42.

- *Wehrwirtschaftsabteilung* – zagadnienia wojny gospodarczej i przygotowań ekonomiczno – militarnych kraju,
- *Abteilung Landesverteidigung* – koordynacja poczynań remilitaryzacyjnych i przygotowań wojennych.

Dwa ostatnie miały stać się w późniejszym okresie załącznikiem przyszłego sztabu generalnego Wehrmachtu – sił zbrojnych, które w swojej strukturze objąć miały siły lądowe, marynarkę i lotnictwo<sup>61</sup>. Dzięki szerokim uprawnieniom budżetowym jakie Blomberg otrzymał od Hitlera przyspieszenie zbrojeń stało się jeszcze bardziej realne, a armia mogła przeforsować praktycznie wszystkie postulaty dotyczące zbrojeń. W 1934 roku wydatki na wojsko stanowiły prawie 40% budżetu państwa, a w 1936 już 61%. Z tego też względu w 1935 roku istniały już 24 dywizje<sup>62</sup>.

Choć zwiększanie armii było w dalszym ciągu poważnym naruszeniem wersalskich postanowień, w obawie przed reakcją zagranicy Niemcy musiały zastosować daleko idące kroki maskujące. I tak na przykład kolejny numer oddziału był zastępowany nazwą garnizonu sztabowego (bez numeracji) w celu zdezorientowania koalicjantów<sup>63</sup>. Również od 1934 roku rozpoczął się proces rozwiązywania oddziałów kawalerii i wcielania ich w skład wojsk zmotoryzowanych. Część podoficerów i szeregowców zawodowych trafiała w szeregi nowo formowanych kompanii karabinów maszynowych, ale także lotnictwa. Od sierpnia bowiem do tajnie formowanych oddziałów lotnictwa poza ochotnikami zaczęto przymusowo wciągać wyszkolonych żołnierzy z dywizji piechoty Reichswery<sup>64</sup>.

Z końcem 1934 roku armia niemiecka wynosiła już około 240 tys. żołnierzy. Jednak cały czas był to dopiero wstępny okres zbrojeń, które na przełomie 1934 i 1935 roku urosły do takich dużych rozmiarów, że nie sposób było ich już nawet maskować<sup>65</sup>. W 1935 roku stan armii niemieckiej w piechocie wzrósł z 21 do 50 pułków. Potrojono liczbę pułków artylerii, zwiększono ilość pułków saperskich oraz zaopatrzone wojsko w zabronione przez traktat wersalski uzbrojenie: czołgi i ciężki sprzęt artyleryjski. Do czasu wprowadzenia obowiązku powszechnej służby

---

<sup>61</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 102.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>63</sup> Przykładowo z 4 pułku piechoty powstawał Regiment Piechoty „Kołobrzeg” – przyp. Aut.

<sup>64</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 111.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 137.

wojskowej trwała więc nieustanna praca nad powiększaniem liczby jednostek ciężkiej artylerii oraz przeszkalaniami kadry.

16 marca 1935 roku, jak to już wcześniej było nadmienione, wprowadzono w Niemczech obowiązek powszechnej służby wojskowej, a 21 maja ostatecznie sprecyzowano strukturę Wehrmachtu. W paragrafie 2 ustawy z 16 marca widniało: Niemiecka armia czasu pokoju łącznie z przeniesionymi do niej oddziałami pokoju, dzieli się na 12 korpusów i 36 dywizji<sup>66</sup>. Obok tej ustawy, 12 maja 1935 roku wprowadzono także tajną Ustawę o obronie Rzeszy dającą kierownictwu Wehrmachtu szerokie pełnomocnictwa w sprawie przygotowań wojennych<sup>67</sup>.

Tworzenie nowych jednostek Reichswehry przebiegało według trzypunktowego schematu. Początkowo poborem z kwietnia 1934 i listopada 1935 roku zwiększano stany osobowe jednostek tak, że zasilane urastały do wielkości samodzielnych jednostek wojskowych. W rezultacie w ciągu półtora roku liczba pułków piechoty wzrosła z 21 do 77, a pułków artylerii z 7 do 25. Powstały wcześniej nieistniejące: artyleria ciężka, wojska pancerne, szybkie związki taktyczne. Już w październiku 1935 roku armia liczyła sobie pół miliona żołnierzy<sup>68</sup>.

Także z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej rozpoczęło się przekształcanie i rozbudowa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (dotąd noszącego nazwę Truppenamt). Przy tworzeniu Wehrmachtu cała polityka personalna w Sztabie Generalnym, tj. dobór kompetentnych i doświadczonych oficerów, była wynikiem wcześniejszych przemyśleń gen. von Seeckta<sup>69</sup>. Wówczas też z ukrycia wyszła niemiecka akademicka wojskowa – Kriegsakademie – dotychczas nazywana myląco Kursami Oficerskimi.

Latem 1935 siły Wehrmachtu zostały zasilone policją krajową o liczebności 85 tys. mundurowych. Nie było to trudne, gdyż owa policja wyszkolona była również na wzór wojskowy. W tym samym też roku utworzone zostało lotnictwo, którego głównodowodzącym (Oberbefehlshaber der Luftwaffe) został Herman Göring. Luftwaffe zajmowało specjalną pozycję w Wehrmachcie. Oparte o nowe technologie rozwijało się tak dynamicznie, że w 1936 roku liczyło już ponad 2100 samolotów bojowych, a stan liczebny samego lotnictwa przekraczał 60 tysięcy żołnierzy.

---

<sup>66</sup> Schröder, Schultz – Naumann, op. cit. s. 16.

<sup>67</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 155.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>69</sup> von Seeckt H., *Deutschen Gefellschaft für wehr politik und Wehrwissenschaften*, Berlin 1937, s. 67.

Kolejnym etapem odbudowy wojska była kierowana przez von Blomberga rozpoczęta w 1936 rozbudowa Ministerstwa Wojny, które stać się miało centralnym organem administracji i dowodzenia wojskami. Powstałe tym sposobem dowództwo Wehrmachtu dążyło do zapewnienia sobie decydującej roli podczas rozwiązywania jakichkolwiek sporów polityczno – militarnych w państwie. Środkami dla zapewnienia sobie tego statusu miała być terytorialna władza wojskowa, podległość wywiadu i kontrwywiadu, prowadzenie polityki wojskowej i ekonomiki wojskowej, oraz zajmowanie się poborem i uzupełnianiem armii. Co do marynarki wojennej, to z myślą o silnej Reichsmarine już w latach 20 rozpoczęto budowę okrętów. W 1932 roku zatwierdzono plan dalszego rozwoju sił morskich. Przewidywał on zbudowanie w trzech etapach 6 pancerników, 6 krążowników, 6 półflotyli niszczycieli, 3 półflotyli trałowców, ścigaczy oraz okrętów podwodnych i szeregu okrętów pomocniczych. Rok później natomiast rozpoczęły się przygotowania dla utworzenia lotnictwa morskiego<sup>70</sup>, zakaz wytwarzania w Niemczech samolotów wojskowych omijając przez tworzenie fabryk sprzętu wojskowego w innych państwach. W ten sposób stan marynarki wojennej został jeszcze w dużym stopniu zwiększony przed dojściem Hitlera do władzy.

Jesienią 1936 roku Wehrmacht (wojska lądowe, marynarka, lotnictwo) osiągnął przejściową liczebność 1 miliona 210 tysięcy żołnierzy, w tym kadra oficerska i podoficerska wyniosła 150 tysięcy<sup>71</sup>.

Ale już w sierpniu stan ten miał ulec poważnej zmianie, gdyż w życie wszedł dekret Hitlera wprowadzający dwuletnią służbę wojskową. Umożliwienie dalszej rozbudowy armii zostało jednak poważnie zahamowane pod koniec 1936 na skutek zbyt dużego niedoboru kadry. Tak więc w podsumowaniu roku 1936 należy stwierdzić, że pod jego koniec armia niemiecka liczyła ponad milion żołnierzy. Jednakże mimo dużej liczebności, była to armia jeszcze niedoszkołona, niedozbrojona. Przyjmowano tak wielu poborowych, że nie starczało kadr dowódczych do ich wyszkolenia.

W 1938 roku Hitler wzmocnił swoją kontrolę nad wojskiem. Zniesiono Ministerstwo Obrony, a jego miejsce zajęło Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmacht – OKW). Hitler natomiast został Naczelnym Wodzem (Oberbefehlshaber der Wehrmacht). Armia przechodziła dalszą reorganizację. W skład OKW wszedł Sztab Kierowniczy Sił Zbrojnych (Wehrmachtführungsstab) na którego czele stanął generał Alfred Jodl. Choć teoretycznie utworzenie dowódz-

<sup>70</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 85.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 202.

stwa i sztabu sił zbrojnych miało zajmować się koordynacją działań armii lądowej, lotnictwa i marynarki, faktycznie do spraw dwóch ostatnich OKW się nie mieszało, głównie ograniczając kompetencje Dowództwa Armii Lądowej i jej Sztabu Generalnego. Było to znamienne, ponieważ mimo wszystko armia lądowa (Heer) pozostawała czynnikiem stosunkowo niezależnym od hitlerowców<sup>72</sup>, i gdyby zaszła taka konieczność, zdolnym do opozycji. Od oficerów bowiem nie wymagano wstępowania do partii. Poza tym Hitler musiał zdawać sobie sprawę, że tak czy inaczej może liczyć na poparcie Wojska w przewidywanej wojnie. Gdyby natomiast spróbował armię przerobić po swojemu i zniszczyć tradycyjne struktury, mogłoby się to odbić ujemnie na jej wartości.

W 1938 roku, po aneksji Austrii, armia austriacka została wcielona w skład Wehrmachtu. Tym sposobem liczebność armii niemieckiej gwałtownie wzrosła. Według szacunków na dzień 1 lipca 1938 roku wojska lądowe (Heer) miały liczyć: 25 tys. oficerów, 175 tys. podoficerów, 784 tys. szeregowców, czyli łącznie 784 tys. wojskowych. Oprócz tego nie można zapominać także o 50 tys. rezerwistów starszych roczników oraz innych resortach. Lotnictwo bowiem wynosiło już wtedy około 6 tys. oficerów oraz 15 tys. podoficerów i żołnierzy, natomiast marynarka wojenna 3,2 tys. oficerów i 40 tys. podoficerów i marynarzy. Stąd też ogólny bilans żołnierzy służących CZYNNIE w tamtym okresie wynosił blisko milion mundurowych. Czynnych, a więc gotowych do wzięcia udziału w walce od zaraz, bez jakichkolwiek dłuższych przedsięwzięć mobilizacyjnych<sup>73</sup>.

### *3. ROZWÓJ PRODUKCJI ZBROJENIOWEJ*

Traktat wersalski kategorycznie zabraniał Niemcom nie tylko produkcji własnej broni ciężkiej, ale także jej sprowadzania. Jednakże Niemcy z powodzeniem potrafili te postulaty omijać poprzez produkowanie sprzętu wojennego w fabrykach rozmieszczonych na terenie innych państw, takich jak np. Grecja czy Szwajcaria.

W połowie 1936 roku niemieckie zbrojenia osiągnęły bardzo wysokie tempo, w związku z czym trzeba było włożyć jeszcze więcej wysiłku w dostarczanie broni dla nowych jednostek. W Rzeszy nie istniał jednak żaden centralny zarząd uzbrojenia dla wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych. Istniały natomiast cztery niezależne od siebie instytucje, których zadaniem było materiałowe wyposażanie, rozwój, nabywanie

---

<sup>72</sup> Niezależność tę armia utraciła po nieudanym zamachu stanu grupy oficerów 20 lipca 1944 roku.

<sup>73</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 259.

i magazynowanie broni, amunicji i innego rodzaju sprzętu wojskowego<sup>74</sup>. Między nimi trwała nieustanna rywalizacja o uzyskanie priorytetu w rozwijaniu i dostarczaniu broni. Jedność burzyła także ograniczona baza produkcyjna i surowcowa, która nie była w stanie wyprodukować tyle, ile wojsko faktycznie potrzebowało.

Od 1 listopada 1934 w jednym z departamentów Ministerstwa Wojny (Wehrmachtamt) istniał jednakże tzw. Oddział Gospodarki Wojskowej i Uzbrojenia (Abteilung, Wehrwirtschaft und Waffenwesen), którego głównym zadaniem było rozpatrywanie postulatów poszczególnych rodzajów sił zbrojnych pod kątem możliwości przemysłowych i zamierzeń strategicznych oraz konsultowanie we wszystkich zagadnieniach militarno – gospodarczych<sup>75</sup>. Wiosną 1935 Oddział został przemianowany na Sztab Gospodarki Wojennej (Wehrwirtschaftsstab) i znacznie powiększony. Miał odpowiadać za przygotowanie i ogólną organizację przemysłu zbrojeniowego, przydział surowców, ale także organizację siły roboczej do produkcji wojennej. Za bezpośrednie przygotowanie gospodarki do wojny – tak w zakresie surowców, jak siły roboczej – odpowiadać miał powstały jesienią 1936 roku Urząd Pełnomocnika Planu Czteroletniego<sup>76</sup>.

Za wydawanie środków finansowych odpowiedzialne były poszczególne zarządy uzbrojenia wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki. Co ważne, należały do nich także „własne”, wojskowe zakłady produkcyjne. Te zakłady (Heereseseigene Industriebetriebe) – organizowane przy pomocy wielkich koncernów i firm przemysłowych jako ich filie finansowane przez wojsko powstawały od 1934 roku i oficjalnie miały tworzyć przeciwwagę dla prywatnego przemysłu zbrojeniowego. Faktycznie jednak chciano przyspieszać dostawy niezbędnego sprzętu wojskowego szczególnie w przypadku mobilizacji. Jednak również podczas okresu pokojowego zakłady produkcyjne nie stały zamknięte. Prowadzono w nich doświadczenia nad ściśle tajnym sprzętem, testowano produkowaną broń, amunicję, pojazdy mechaniczne, a także środki chemiczne. Poza tym były to również szkoły kadrowe dla uruchomienia dodatkowej produkcji gdyby ogłoszona została mobilizacja.

Pod koniec 1936 roku miało istnieć w Niemczech 31 należących do wojska zakładów przemysłowych, podlegających pod 18 wielkich kon-

<sup>74</sup> Były to: w wojskach lądowych – Heereswaffenamt, w lotnictwie – Technisches Amt der Luftwaffe, w marynarce wojennej – Marinekonstruktionsamt oraz (powstały później) w wojskach SS – Waffenamt der Waffen SS.

<sup>75</sup> Kozaczuk W., op. cit.. s. 225.

<sup>76</sup> W memoriale z sierpnia 1936 roku Hitler przedstawił koncepcję Planu Czteroletniego zakładającego, że w ciągu czterech lat armia i gospodarka niemiecka zostaną przygotowane do wojny – przyp. Aut.

cernów. O tym, jak dobrze sprawdzała się ta polityka świadczy fakt, że do marca 1939 roku liczba wojskowych zakładów wzrosła do 41, a ich ogólna wartość wynosić mogła nawet 380 milionów marek. Obroty natomiast szacuje się na 396 milionów marek przy udziale ponad 35 tysięcy robotników i urzędników<sup>77</sup>.

Istotne znaczenie dla niemieckich zbrojeń miały również prace naukowo – badawcze, które zasilaty nie tylko przemysł zbrojeniowy, ale także inne gałęzie gospodarki związane z budową potęgi armii. Mający duży wkład dla rozwoju technicznego armii Zakład Fizyki i Chemii Wojskowej został przemianowany na Oddział Badawczy Zarządu Uzbrojenia. Już sama nazwa sugeruje nam nad czym prowadzono prace, aby ich wyniki móc potem testować na poligonach Rzeszy. Także w latach 1933 – 35 powstawać zaczęło coraz więcej licznych instytutów naukowych poszczególnych ministerstw, w tym podległa Göringowi Niemiecka Akademia Badań Lotniczych (Deutsche Akademie der Luftforschung).

W roku 1937 utworzono Radę ds. Badań Naukowych Rzeszy (Reichsforschungsrat). Choć oficjalnie jej badania miały być przeznaczone dla osób cywilnych, władze wojskowe posiadały upoważnienia do wglądu w prace badawcze wszelkich niemieckich instytucji naukowych. Zabieg ten pozwalał nie tylko na wymianę doświadczeń badawczych, ale także niedublowanie badań, a przez to zaoszczędzenie środków przeznaczonych na prace dotyczące uzbrojenia. Rok później dokonano szeregu zmian i przeobrażeń organizacji niemieckich nauk wojskowych, co doprowadziło do upragnionej centralizacji i rozbudowy. Wchodzący w skład Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (OKW) Oddział Naukowy (Abteilung Wissenschaft) podporządkował całokształt badań prowadzonych dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych pod najwyższe władze w państwie. Można zatem śmiało stwierdzić, że gdyby nie zaplecze naukowe Rzeszy, zarówno wojsko, jak i przemysł wojenny byłyby o wiele słabsze w dniu wybuchu II Wojny Światowej.

Kontynuując wątek zbrojeniowy trzeba też napisać, że w ciągu niespełna pięciu lat, od 1933 roku, produkcja uzbrojenia wzrosła niemal dziesięciokrotnie. Coroczna suma wydatków państwa na zbrojenia i utrzymanie armii w roku budżetowym 1933/4 wynosiła 1,9 miliarda marek, a w roku 1938/9 wzrosła do 18,4 miliarda marek, co stanowiło 58% wydatków budżetowych. Ogółem więc, w latach 1933 – 1939 przy sumie 99 miliardów marek wydatków budżetowych, Rzesza wydała 30, 2 miliarda marek na same zbrojenia<sup>78</sup>. Nie trudno się zatem domyślić,

---

<sup>77</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 228.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 373.

że Niemcy stanęły faktycznie na skraju bankructwa, rozwijając głównie tylko jedną z dziedzin gospodarki. Jedyną alternatywą wydawała się być tutaj wojna. Zagarnięte terytoria miały bowiem wzmocnić potencjał ekonomiczny Rzeszy.

Warto wiedzieć, że procesowi odradzania się niemieckich Sił Zbrojnych przypatrywano się w Polsce z dużym zainteresowaniem i jednocześnie z niepokojem. Zajmujący się działalnością wywiadowczą Oddział II Sztabu Głównego WP miał pełne ręce roboty. W poczynaniach korzystano m.in. z usług i możliwości Straży Granicznej, która dysponowała własnym wywiadem, noszącym co prawda miano „przeciwprzemysłowego”, ale zbierającym wszystkie informacje ważne dla interesu państwa. Skutkiem tego w centrum szczególnego zainteresowania wywiadu Straży Granicznej znalazły się także obiekty wojskowe znajdujące się na przedpolu, a nawet na terenie wykraczającym poza jego obszar. Druga połowa lat 30-ych to czas wyjątkowego boomu budowlanego, kiedy w całych Niemczech oddawano do użytku liczne kompleksy koszarowe dla nowo formowanych jednostek. Między innymi 4 stycznia 1938 roku, kierownik komisariatu Straży Granicznej w Zbąszyniu, komisarz Przybylski, meldował kierownikowi Inspektoratu w Wolsztynie, że udało mu się ustalić, iż w nowo wybudowanym kompleksie koszarowym w Gorzowie Wielkopolskim (niem. Landsberg a/Warthe) stacjonuje 2 pułk saperów<sup>79</sup>. Zdobycie tej informacji było możliwe dzięki działalności własnych agentów a często i przygodnych informatorów.

W niedługi czas później, 17 stycznia 1938 roku, kom. Przybylski meldował do Wolsztyna, iż na podstawie wiadomości otrzymanych od informatora o pseudonimie „Springer”, od listopada 1937 roku wprowadzono w armii niemieckiej nowe typy broni maszynowej, hełmów oraz masek przeciwgazowych<sup>80</sup>. Przy karabinach maszynowych podano nawet konkretne szczegóły, m.in. że są one lżejsze od dotychczas używanych i ważą ok. 12 kilogramów, a ich szybkostrzelność wynosi 750–900 strzałów na minutę. Z całą pewnością chodziło o model MG-34 oraz hełmy wz. 35, którymi sukcesywnie zastępowano starsze egzemplarze wz. 17, cięższe i pamiętające okres I wojny światowej<sup>81</sup>.

W pobliżu granicy z Polską, nowe kompleksy koszarowe Wehrmachtu powstawały także w Sulechowie i w Świebodzinie. W pierwszym przypadku ustalono, że są one budowane dla oddziału przeciwpancer-

<sup>79</sup> ASGr. Komisariat Zbąszyń, *Meldunki z otrzymanych wiadomości z przedpola Komisariatu Straży Granicznej Zbąszyń oraz materiały uzupełniające*. 4.01 – 14.04.1938, sygn. I.447.5, k. 1.

<sup>80</sup> Ibidem, k. 3.

<sup>81</sup> Ibidem.



nego (niem. Panzerabwehrabteilung)<sup>82</sup>, natomiast przeznaczenia koszar w Świebodzinie nie udało się jeszcze rozpoznać<sup>83</sup>. Dokument sporządzony 31 stycznia 1938 r. przez informatora o pseudonimie „Dobosz” w uzupełnieniu podawał, że komisariat niemieckiej Straży Celnej w Zbąszynku otrzymał pięć motocykli z przyczepami, a w Nowym Kramsku miał zostać utworzony nowy komisariat, który zamierzano ulokować w budowanym aktualnie obiekcie<sup>84</sup>.

Nie powinno nikogo dziwić, że w przedstawionych meldunkach informatorzy podani są tylko z używanych pseudonimów. Było to zgodne z instrukcją wywiadowczą Straży Granicznej, która zakazywała ujawniania ich nazwisk, chroniąc w ten sposób swoich konfidentów przed dekonspiracją<sup>85</sup>.

Również odbywane na początku 1938 roku czternastodniowe ćwiczenia rezerwistów nie uszły uwadze wywiadowców Straży Granicznej. 5 lutego komisarz Przybylski, opierając się na informacjach swoich ludzi meldował do Wolsztyna, że był to już drugi przeszkolony turnus, po którym rezerwiści wracają do domów co prawda bez broni, ale za to w pełnym umundurowaniu. Za czas ćwiczeń każdy z nich otrzymał żołd w wysokości 45 marek, a niektórych nawet awansowano na wyższe stopnie<sup>86</sup>.

#### **IV. PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁAŃ AGRESYWNYCH – TEATRY DZIAŁAŃ WOJENNYCH**

W latach 20 i 30 toczyło się wiele konfliktów, które również miały ogromny wpływ na kierunki rozwoju i uzbrojenia Wehrmachtu. Małe znaczenie przykładano do wojny japońsko – chińskiej rozpoczętej w 1931 roku, czy włosko – abisyńskiej z roku 1935 ze względu na miażdżącą przewagę którejś ze stron – w pierwszym przypadku Japonii, w drugim zaś Włoch. Jednakże w ciągu całego okresu dwudziestolecia międzywojennego wybuchły dwa konflikty, które szczególnie przykuły uwagę niemieckich sztabowców i teoretyków. Były to wojny: paragwajsko – boliwijska (1932 – 1935) oraz Hiszpańska (1936), a armie biorące w nich udział

---

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> Ibidem.

<sup>84</sup> Ibidem, k. 7.

<sup>85</sup> *Tymczasowa organizacja służby wywiadowczej Straży Granicznej Nr 2*, L.dz.K.S.G.17/Dz.Tjn./33, s. 13.

<sup>86</sup> ASGr., Komisariat Zbąszyń, *Meldunki z otrzymanych wiadomości z przedpola ...*, op. cit., k. 9.

posługiwały się nowoczesnymi typami broni i sprzętu europejskiego, w tym także niemieckiego.

Pierwsza z wojen, paragwajsko – boliwijska, nie toczyła się w Europie, lecz Ameryce Południowej. Jednakże za obydwoma przeciwnikami stanęły wielkie mocarstwa. Boliwię poparły Stany Zjednoczone, natomiast Paragwaj – Wielka Brytania i Argentyna<sup>87</sup>. Wojna ta była głównie wojną piechoty wyposażonej w całkiem nowoczesną broń produkcji między innymi niemieckiej. Jednak ze względu na fakt, iż walczące oddziały piechoty odpowiadały niemieckim wyobrażeniom piechoty szturmowej tak pod względem organizacji, jak i uzbrojenia, ich obserwacja nie wniosła zbyt wiele nowego do niemieckich koncepcji operacyjno – strategicznych. Przyniosła natomiast cennych informacji w zakresie uzbrojenia piechoty i użycia czołgów do jej wsparcia oraz ulepszenia całej taktyki walki.

Mimo wszystko jednak, to wojna domowa w Hiszpanii miała okazać się kluczową. W niej to bowiem Niemcy oddały do dyspozycji gen. Franco poważne siły i środki, wśród których podstawową częścią były jednostki Luftwaffe noszące nazwę Legion Condor. Była to doskonała szkoła dla sprawdzenia bądź co bądź nowego lotnictwa niemieckiego, a także dopiero co wyprodukowanych w Niemczech samolotów, w tym myśliwskich Messerschmittów.

Aby zebrać jak najwięcej doświadczenia operacyjno – taktycznego i wypróbowania nowych modeli uzbrojenia, już we wrześniu 1936 roku dowództwo wojsk lądowych utworzyło tzw. Oddział Dowódczy (Führer – Heer), składający się z 2 kompanii czołgów i kompanii transportowej. Został on wysłany do Hiszpanii, gdzie powiększone do znacznie większych rozmiarów w 1938 roku jednostki pancerne i przeciwpancerne przeszły swój chrzest bojowy, zbierając wiele cennych doświadczeń przydatnych w późniejszej rozbudowie wojsk pancernych<sup>88</sup>.

Trzeba też zaznaczyć, że poza jednostkami wojskowymi Niemcy wysyłali również oficerów i instruktorów z każdego rodzaju sił zbrojnych, którzy mieli pomóc w szkoleniu armii Franco. Oprócz tego, pełnili oni jeszcze jedno ważne zadanie – gromadzili wszelkie informacje o zaletach i wadach broni. Nie tylko tej pancernej i przeciwpancernej, ale także dla piechoty, jak np. pistoletów maszynowych. Dzięki temu możliwe było wprowadzanie korekt, które w większej mierze dotyczyły broni i sprzętu, w znikomej zaś sztuki operacyjnej, taktyki czy organizacji wojsk. Szcze-

<sup>87</sup> Tłem tych wydarzeń były rozgrywki monopolu amerykańskich i brytyjskich o złoża ropy naftowej w prowincji Chaco. Stąd nazwa wojny – Chaco – War (Chaco – Krieg) – przyp. Aut.

<sup>88</sup> Kozaczuk W., op. cit., s. 338.

gólnie ważnym okazało się odkrycie, że główne znaczenie w walce przypisać należy sile ognia i opancerzeniu czołgów, mniejsze zaś szybkości poruszania się.

Wojna w Hiszpanii niewątpliwie stała się preludium dla późniejszej krwawej Wojny Światowej oraz najważniejszym sprawdzianem dla niemieckiego Wehrmachtu. Dostarczyła także ważnych informacji, których nie pominięto w ostatniej fazie budowania silnej armii. Dotyczyły one nie tylko wskazówek, by jeszcze większy nacisk położyć na rozwój Luftwaffe, ale także wojsk pancernych. A stąd już tylko kilka kroków dzieliło Niemcy od pełnej gotowości zbrojnej.

## **WNIOSKI**

Na rozwój Wehrmachtu miało wpływ bardzo wiele czynników. Przede wszystkim jego sukces nie mógłby być osiągnięty bez długotrwałych przygotowań organizacyjnych, gospodarczych, ale także ideologiczno – politycznych i psychologicznych.

Upatrywane już od zakończenia I Wojny Światowej mechanizmy społeczne nie pozwalały mieć żadnych złudzeń – społeczeństwo niemieckie scalone rozgoryczeniem po przegranej, zjednoczone nienawiścią do wersalskiego „dyktatu” oraz marzące o dawnej świetności było gotowe pójść za każdym, kto zdecydowanie podzielał jego poglądy. Podobnie wojsko.

Wyrosta z pruskiej tradycji gloryfikującej dyscyplinę, honor, wychowanie, ale przede wszystkim dobre wyszkolenie i wolę walki armia, mimo swej apolityczności również podatna była na różne hasła. Okrojona do niewielkich, stutysięcznych rozmiarów w okresie Republiki Weimarskiej, tęskniła do dawnej siły i potęgi. Rozumieli ten fakt przywódcy polityczni, od początku gotowi wspierać ją, także łamiącymi traktat działaniami.

Trzeba tutaj zaznaczyć, że proces odbudowy Wehrmachtu nie był więc działalnością odgórną, ale ogólnospołeczną. Gigantyczny wpływ na odbudowę mieli przecież także byli wojskowi, którzy zmuszeni do opuszczenia szeregów armii na skutek jej redukcji, zaczęli wstępować w szeregi niezliczonych niemieckich organizacji paramilitarnych. Z pewnością także sama postawa Adolfa Hitlera i jego światopogląd, szybko przejęty przez większą część ludności odegrał tutaj bardzo ważną rolę. Płomienne mowy Hitlera potrafiły rozbudzić w niemieckich obywatelach największe nadzieje i najgorsze instynkty.

Szczegółne dla odbudowy Wehrmachtu było wprowadzenie w 1935 roku powszechnego obowiązku wojskowego. Odtąd bowiem rozpo-

czyna się okres jawnego zbrojenia i szybkiego wzrostu liczebności szeregów. Przeznaczanie coraz większych sum na militaryzację, faktyczne utworzenie wojsk pancernych czy lotnictwa, odbudowa marynarki – wszystko to były kolejne czynniki zasilające armię niemiecką. Nie sposób zapomnieć także o rozwoju niemieckiej myśli technicznej oraz rozlokowanych na terenie Niemiec i państw europejskich fabryk sprzętu wojkowego. Bez dobrego uzbrojenia nawet najlepszy żołnierz może okazać się niewystarczającą siłą w walce, zwłaszcza jeśli walka ta prowadzona ma być przeciwko całej niemal Europie.

Stworzenie w ciągu kilku lat armii blisko milionowej, która po mobilizacji mogła osiągnąć rozmiary kilka razy większe, było prawdziwym fenomenem. Niewątpliwie do fenomenu tego przyczyniła się bierność państw koalicyjnych, które sukcesywnie przymykały oko na wszystko, co działo się na terenach leżących nad Menem. Chorobliwie bojąc się wybuchu następnej Wojny Światowej łudziły się, że dzięki mało zdecydowanej postawie zdołają załagodzić niemieckie dążenia imperialistyczne. Tak się jednak nie stało.

W 1939 roku Wehrmacht był już przygotowany do rozpoczęcia najbardziej krwawej wojny nie tylko w skali starego kontynentu, ale całego świata.

## **BIBLIOGRAFIA:**

### **ARCHIWALNE:**

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, komisariat Zbąszyń, Meldunki z otrzymanych wiadomości z przedpola Komisariatu Straży Zbąszyń oraz materiały uzupełniające. 4.01–14–04.1938, sygn. I.447.5.

### **ŹRÓDŁA:**

Hitler A., Mein kampf, Wrocław 2005

von Seek H., Deutschen Gefellschaft für wehr politik und Wehrwissenschaften, Berlin 1937

Traktat wersalski, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19200350200>

Tymczasowa organizacja służby wywiadowczej Straży Granicznej Nr 2, L.dz.K.S.G.17/ Dz.Tjn./33

### **OPRACOWANIA:**

Benoist – Mechin J., Niemcy i Armia Niemiecka 1918 – 1938, Warszawa 1970

Cyprian T., Wehrmacht. Zbrodnia i kara, Warszawa 1971

Kozaczuk W., Wehrmacht 1933–1939, Warszawa 1978

Krasuski J., Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945, Poznań 1986

Schröder J., Schultz – Naumann J., Die Geschichte der pommerschen 32 Infanterie – Division 1935 – 1945, Bad Nauheim 1956

Smelser r., Syring E., Elita Wehrmachtu, Warszawa 1999

Strohn M., The German Army and the Defence of the Reich – Military Doctrine and the Conduct of the Defensive Battle 1918 – 1939, New York 2011

Marsz ku wojnie [w:] II wojna światowa (zeszyty historyczne), oprac. zbiorowe, Warszawa 1980

Grobelski W., Zajęcka – Knap T., Proces odradzania się armii niemieckiej na obszarze rejencji koszalińskiej w początkowym okresie Republiki Weimarskiej oraz w latach 1933 – 1936; [w:] Biuletyn COSSG nr2/2006, Koszalin 2006

### **ENCYKLOPEDYCZNE:**

Mała Encyklopedia Wojskowa, t. II, pod red. gen. dyw. J. Urbanowicza, Warszawa 1970

Mała Encyklopedia Wojskowa, t. III, pod red. gen. dyw. J. Urbanowicza, Warszawa 1971